Opłata pocztowa uiszczona gotówką

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie z odnoszeniem	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru 200.000 Mp.
Miesięcznie	Mk 5,000.000	Mk 4,250.000	Mk 5,000.000	Marek 8,000.000	Mk 4,250.000	

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055.

Nr. 35. Środa dnia 13 Lutego 1924 r. Rok XXXI.

Ustawa wojskowa.

Sejm dokonał w ubiegłym tygodniu ważnego dzieła: uchwalił ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej. W ten sposób równocześnie z decydującemi i już w znacznej mierze skutecznemi zarządzeniami w zakresie sanacji skarbu położono mocny fundament prawny pod obronę państwa. Jeśli zaś dodamy, że toczy się obecnie żywa dyskusja prasowa nad ewentualną zmianą konstytucji w kierunku wzmożenia władzy wykonawczej, to z zadowoleniem stwierdzimy, że dokonuje się u nas gruntowna praca nad najlepszem wykształceniem tych trzech zasadniczych funkcyj państwowych, jakiemi są: rząd, skarb i wojsko.

Celem ustawy wojskowej jest przygotowanie narodu do obrony państwa na wypadek wojny. Osiąga się ten cel przez wprowadzenie dwuletniej służby dla wszystkich zdolnych do noszenia broni. Obliczenia dowodzą, że liczyć możemy na 230—250 tysięcy ludzi wchodzących corocznie w 21-szy rok życia. Zdatnych do noszenia broni będzie z nich 130—160 tysięcy. Między tymi zaś będzie od 14 do 20 tysięcy takich, którzy utrzymują niezdolnych do pracy rodziców lub osierocone rodzeństwo. Ustawa przewiduje skrócenie czasu służby dla tych jedynych żywicieli do pięciu miesięcy. W wielkiej liczbie doskonale wyćwiczonych żołnierzy pomieści się bez szkody dla sprawności i bitności skromny odsetek żołnierzy, wyszkolonych bardzo powierzchownie. W ten sposób ustawa, licząca się z życiem, godzi konieczność należytego przygotowania obrony państwa z potrzebami żywotnemi obywateli.

A zatem jeden rocznik dostarczy wojsku 110 tysięcy żołnierzy, służących dwa lata i najwyżej 20 tysięcy ludzi, służących przez pięć miesięcy, dwa roczniki dostarczą więc 240 tysięcy. Do tego dolicza się około 40 tysięcy oficerów i podoficerów zawodowych. W ten sposób **mamy kontyngent całego wojska około 280 tysięcy ludzi.** „Jest to — pisze poseł Zamorski, referent tej ustawy w Sejmie — najmniejsza liczba, jaka jest niezbędnie konieczna dla chwilowego powstrzymania nieprzyjaciela, aby mieć czas do przeprowadzenia mobilizacji. Jest to konieczność samoobrony tak widoczna, że nawet programowi zwolennicy krótszej służby wojskowej nie upierali się przy „zasadach“, pokonani oczywistością“.

Ustawa zwraca szczególną uwagę na potrzebę zapewnienia armji odpowiedniej ilości oficerów rezerwowych. Wojna ostatnia wykazała, że poza komendami większych jednostek całą wojnę prowadzili oficerowie rezerwowi. I nie może być inaczej. U nas jest oficerów zawodowych około 18 tysięcy. Większość z nich musi pozostać w ministerstwie, w komendach korpusu, w komendach kadrów, tak że zaledwie nieznaczna liczba pójdzie na front i to przeważnie szarż wyższych. Licząc naszą armję podczas wojny na dwa do trzech miljonów ludzi, potrzebujemy dla niej od **250 do 300 tysięcy oficerów rezerwy.** Dla oficerów rezerwowych przepisuje ustawa wyszkolenie półtoraroczne, zamiast jednorocznego, jak to było w państwach zaborczych przed wojną. Nakłada też na nich częste ćwiczenia po przejściu do rezerwy. „Niejednemu wyda się to zbyt uciążliwem — pisze poseł Zamorski w „Gazecie Warszawsk.“ — ale, kiedy się zastanowimy, że nie możemy nielicznej naszej armji zawierzać niedoukom, którzyby mogli marnować najcenniejszy materjał ludzki, przyznamy, iż musi się żądać wielkiej umiejętności i doświadczenia od tych, którzy podczas wojny rozporządzają żywotami współobywateli“. Należy jednak dodać, że młodzież kształcąca się utraci na wyszkolenie tylko rok studjów. Kandydatem na oficera rezerwy jest wyłącznie absolwent pełnej szkoły średniej, albo student szkoły wyższej. Jednem słowem, tylko matura uprawnia do korzystania z półtorarocznej służby. I tylko złożenie egzaminu oficerskiego daje uwolnienie od przedłużenia jej do dwóch lat.

W końcu należy podnieść, że mimo pewnego oporu w Sejmie utrzymała się zasada, zakazująca poborowym związków małżeńskich, o ile nie otrzymają na to pozwolenia od władzy wojskowej. Gdyby małżeństwo było dozwolone, doszłoby zapewne z czasem do domagania się specjalnych zapomóg dla t. zw. „żołnierek“, ewentualnie skróconej służby dla ich mężów. W pierwszym wypadku skarb musiałby ponieść nowe wydatki, w drugim narażałoby się na szwank wyszkolenie rekruta. Poza tem poborowy w wieku od 21 do 23 lat, gdyby zostawił młodą żonę w domu, a może i z niemowlęciem, nie mógłby być dobrym żołnierzem, o ile nie jest lekkoduchem. Myśl jego byłaby wiecznie w domu, poza koszarami i poza ćwiczeniami.

Oto są główne zasady polskiej ustawy wojskowej, uwzględniającej zarówno potrzeby i interesy państwa, jak i potrzeby i interesy ludności.

Red. Wasilewski uniewinniony.

Warszawa. (Telef. wł.) W poniedziałek o godz. 6 wieczorem **zapadł wyrok w procesie Al. Lednickiego contra red. Wasilewskiemu.** Sąd orzekł, że aczkolwiek Zygmunt Wasilewski nie dowiódł Al. Lednickiemu zdrady stanu, jednakże **miał on podstawy do stawiania tego rodzaju zarzutów — i uniewinnił całkowicie Wasilewskiego.** Koszta procesu ponosi skarb państwa.

W 10 i 11 dniu rozpraw odczytano list otwarty p. Hłaski, red. „Gazety Polskiej“ w Moskwie, do Lednickiego, który stwierdza, że p. Lednicki w okresie wojny wcale nie miał „niepodległościowych“ przekonań. W zimie bowiem roku 1916 oświadczył ks. Trubeckoj wobec p. Hłaski, że się różni z p. Lednickim w poglądach na rozwiązanie sprawy polskiej. Podczas bowiem, gdy ks. Trubeckoj uznaje konieczność niepodległego państwa polskiego, to **p. Lednicki poprzestaje na autonomji ziem polskich w obrębie Rosji.** Dalej odczytano odezwę Lednickiego z marca 1917 r., w której zapewniał, że **Polska będzie „mocno i nierozerwalnie złączona z Rosją“,** i odezwę drugą, w której p. Lednicki napadał na Komitet Narodowy w Paryżu.

Następnie przemawiał w imieniu oskarżyciela p. Lednickiego, adw. Śmiarowski. Adwokat miał partję niemożliwą do wygrania, bo dokumenty i nazwiska przeciw sobie. Operował więc tylko moralnymi dowodami czystości intencji, patrjotyzmu i t. p. u swego klienta.

W dniu 12 rozpraw przemawiał drugi zastępca oskarżyciela, adw. Nagórski. Ten znów wyciągnął z historji szereg faktów, świadczących, że zawsze wielkich ludzi (jak Skargę, Batorego, Kościuszkę i t. d.) szkalowano, analogja ta jednak spaliła odrazu na panewce, ze względu na duży dystans między p. Lednickim a np. Kościuszką. Dalej, zupełnie nieostrożnie zarzucił Nowaczyńskiemu, że był konfidentem państw centralnych w czasie wojny, potem jednak zaraz oskarżenie odwołał, tłomacząc się — pomyłką. W toku swej mowy wspomniał p. Nagórski, że Kard. Oleśnicki odradzał Batoremu wyprawę na Moskwę... Ta nieznana historykom interwencja Kardynała (zmarłego za panowania Kazimierza Jagiellończyka) wywołała zrozumiałą sensację.

„Polska na dobrej drodze“

Bankiet pożegnalny na cześć Younga.

W ub. sobotę wieczorem w salach prezydjum Rady ministrów odbył się bankiet, wydany przez prezesa Rady min. **na cześć komandora Hiltona Younga** i członków angielskiej misji ekspertów finansowych. Podczas bankietu, w którym m. in. wziął udział poseł angielski Max Müller, szereg ministrów i wyższych urzędników, p. Grabski wygłosił dłuższe przemówienie, wyrażając podziękowanie p. Youngowi za jego światłe rady w okresie sanacji skarbu.

Na przemówienie to p. Young odpowiedział następującoo:

„Słowa, z któremi zwrócił się do mnie p. prezes Rady ministrów, są zbyt łaskawe. Dzięki współpracy z ministerstwami i osobami, z któremi stykaliśmy się w Warszawie, pobyt nasz i **praca były** bardzo przyjemne. Muszę zupełnie szczerze powiedzieć, **że to my uczyliśmy się tu,** musieliśmy bowiem przystosować ogólne zasady do rzeczywistości i **to nas nauczyło wielu rzeczy.** Trudno byłoby mi wyrazić, jak wielki jest **wpływ dziejów Polski na opinję Wielkiej Brytanji.** W Polsce płomienie wolności i niepodległości ukryte były w czasie ciemnych dni niewoli, dziś zaś **z tego ducha wolności możemy korzystać. Nazwiska polskich bohaterów są przechowane w pamięci Anglików.** Obecnie musimy kontynuować tę pracę. Pracowaliśmy tu nad wielkiem dziełem naprawy finansów Polski i jestem pewny, **że Polska znajduje się teraz na dobrej drodze.** Ja i moi koledzy jesteśmy dumni z tego, że mogliśmy pracować w tym kierunku. Dziękując p. prezesowi Rady ministrów za jego łaskawe słowa, muszę zaznaczyć, że moja praca była nie tylko bardzo miła, ale i zaszczytna, ponieważ przypadło mi w udziale pracować w chwili, gdy **Polska powraca znowu do swojej dawnej świetności i zajmuje należne jej w świecie stanowisko“.**

RUMUŃSKO-WŁOSKIE UKŁADY.

Warszawa (Tel wł.) Budapeszteńskie dzienniki donoszą, że **Rumunja układa się obecnie z Włochami o podobną umowę jaką zawarła z Włochami Jugosławja.**

KIEREŃSKI W PRADZE.

Praga. (PAT.) Przybył tutaj na dłuższy pobyt Kiereński, który odbędzie szereg odczytów, **dotyczących polityki rosyjskiej.**

Kompetencje Rady Nadzorczej P. K. K. P.

Warszawa. (Tel. wł.) W „Dzienniku Ustaw państwa“ ukaże się rozporządzenie ministerstwa skarbu normujące zakres działania Rady Nadzorczej P. K. K. P. Do tego zakresu Rady należy

a) ustalanie zasad działalności emisyjnej i kredytowej;

b) oznaczanie wysokości stopy dyskontowej oraz stawek procentowych i prowizyjnych;

c) nadzór nad czynnością organów wykonawczych P. K. K. P. oraz przeprowadzanie kontroli z działalności bilansu i sprawozdań;

d) zatwierdzanie preliminarza wydatków;

e) przedkładanie ministrowi wniosków dotyczących spraw organizacji, zmian personalnych w składzie dyrekcji oraz pracowników P. K. K. P., zmian przepisów służbowych, uposażeń, przepisów emerytalnych i dyscyplinarnych oraz wszelkich innych spraw, wychodzących poza ramy interesów bankowych.

Rada nadzorcza spełnia funkcje kollegialnie pod przewodnictwem Prezesa Komitetu organizacyjnego „Banku Polskiego“ względnie jego zastępcy wyznaczonych w tym celu przez ministra skarbu. Na podstawie uchwały Rada może wykonanie pewnych czynności należących do jej kompetencji powierzyć poszczególnym członkom. Może ona powoływać do poszczególnych czynności ekspertów. Przewodniczący Rady nadzorczej ma prawo zawieszać uchwały, które jego zdaniem wykroczyły przeciwko ustawom albo interesowi państwa. Zawieszone uchwały winny być niezwłocznie przedstawione do ostatecznej decyzji ministrowi skarbu. W posiedzeniach Rady nadzorczej z głosem doradczym może brać udział delegat ministerstwa skarbu.

WPŁATY NA PODATEK MAJĄTKOWY.

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 15 b. m. upływa termin zeznań o podatku majątkowym. W terminie pierwszych dni lutego napływ zgłaszających się był niezwykle silnym, obecnie jest słaba liczba zgłaszających się.

57½ MIL. FR. SZWAJC. WPŁYWÓW CELNYCH

Warszawa. (Tel. wł.) Z wpływów celnych w r. 1923 skarb państwa uzyskał wogóle 57.659.299 fr. szwaj. Najwydatniejszym był kwartał trzeci, który przyniósł 18 mil. w czem we wrześniu uzyskano 7 mil.

ZAKUPNO OBLIGACJI KOLEJOWYCH POŻYCZKĄ ZŁOTĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) Na mocy rozporządzenia ministerstwa skarbu przy sprzedaży serji pierwszej pożyczki kolejowej będą przyjmowane jako spłaty do wysokości 50% nabywanej kwoty karty obligacyjne 8% państwowej pożyczki złotej z roku 1922; według wartości imiennej odcinka złotowego. Wartość odcinka markowego i bieżącego kuponu wypłacona będzie w gotówce.

Międzynar. konferencja dla rozbrojeń.

Nowy Jork. (PAT. Tel. Comp.) Jak słychać prezydent Cooligde, przy zastrzeżeniu pewnych warunków, zachowuje się przychylnie wobec projektu Macdonalda co do zwołania międzynarodowej konferencji dla rozbrojeń. Wedle tych informacji, Stany Zjednoczone wzięłyby udział w tej konferencji, jeżeli zgodzą się na nią wszystkie wielkie państwa i jeżeli przed jej zwołaniem nastąpi zgoda co do głównych zasad jej programu.

KONKORDAT Z BAWARJĄ.

Rzym. (PAT.) W kołach watykańskich zapowiadają zawarcie w najbliższym czasie konkordatu z Bawarją.

ROCZNICA KORONACJI PIUSA XI.

Warszawa. (Telef. wł.) We wtorek w archikatedrze św. Jana jako w rocznicę koronacji Piusa XI-go odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

Warszawa. (Telef. wł.) W niedzielę wieczorem H. Young i sekretarz jego Nikson opuścili Warszawę.

Czesi nie uznają traktatu ryskiego.

Warszawa. (Telef. wł.) Z Pragi donoszą: Podczas debat w czeskiej komisji spraw zagranicznych Kramarz powiedział między innemi: Czesi tak długo nie mogą się związać z Polską, jak długo nie jest rozstrzygnięty spór polsko-rosyjski. Czesi nie mogą przyjąć do wiadomości traktatu ryskiego; byłoby rzeczą pożądaną, ażeby Polska uregulowała swoje sprawy w stosunku do Rosji.

Powitanie nowego ministra spraw zagr.

Warszawa. (PAT.) Odpowiadając onegdaj na powitanie w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych w krótkiem przemówieniu do urzędników oświadczył m. i.: pan minister Zamoyski, że stanowisko swoje objął nie jako kandydat, któregoś klubu sejmowego i nie na skutek kombinacji politycznych, ale jako człowiek stojący poza sejmeme, kierowany poczuciem obowiązku, który nakazywał mu przyjęcie proponowanej mu przez prezesa Dady ministrów teki. P. minister Zamoyski podziękował za powitanie i wyraził nadzieję, że praca w Ministerstwie będzie szła w należytem tempie.

Zamówienia na dostawy rządowe.

Warszawa. (Tel. wł.) Komitet ekonomiczny Rady min. polecił ministerjom i urzędom państwowym, które dokonywują znacznych zakupów wyrobów przemysłowych, ażeby do dnia 15 lutego opracowały plan zamówień w granicach budżetu b. r. Nadto Komitet polecił ministerjom, aby niezwłocznie przystąpiły one do wydania zamówień w przemyśle krajowym, stosując się do tego planu.

Ruch kolejowy skutkiem zasp otyka.

Warszawa. (PAT) W okręgu tutejszej dyrekcji Kolejowej skutkiem zasp śnieżnych ruch kolejowy jest bardzo utrudniony, a nawet władze były zmuszone zatrzymać szereg pociągów. Na linji między Rudnikamia Częstochową ruch wczoraj ponownie zamknięto. Dziś w nocy zamknięto ruch na linji Andrzejów-Gizew. Dziś rano w Łomży parowóz pociągu 744 ugrzązł w śniegu. Również szereg pociągów osobowych i towarowych w ciągu ostatniej nocy ugrzązł na kilka godzin. Pociągi pospieszne nadchodzą z małemi opóźnieniami W okręgu dyrekcji krakowskiej przekopano zaspę na szlaku Chabówka—Zakopane i dziś puszczono pociąg próbny. Jutro przewidywana jest regularna komunikacja, ruch jednak będzie na razie ograniczony do jednej pary pociągów osobowych i pospiesznych. W okręgu dyrekcji katowickiej sytuacja poprawiła się, dzięki energicznym zarządzeniom władz kolejowych. W dyrekcji gdańskiej zastój skutkiem śniegu, usunięto. Ruch jest normalny. W dyrekcji wileńskiej ruch jest utrudniony i odbywa się przy pomocy pługów. W dyrekcji radomskiej skutkiem wielkich śniegów jest ruch pociągów utrudniony.

ZGON POS. PIECHY.

Katowice. (PAT) Dziś zmarł tu po dłuższej chorobie Stanisław Piecha, poseł na Sejm Rzeczypospolitej, wybrany w okręgu 39 wyborczym (Katowice-miasto i powiat). Ś. p. pos. Piecha był przewodniczącym kartelu wszystkich Związków polskich i sekretarzem Związku górników Z. Z. P. Należał do N. P. R. Brał wybitny udział w ruchu połecznym.

STRAJK ZECERÓW LWOW. ZLIKWIDOWANY.

Lwów. (PAT) Strajk zecerów został zlikwidowany. Jutro zecerzy wracają do pracy.

Sprawa Czadowskiej przeciw redaktorowi „Expressu“.

Warszawa. (Telef. wł.) We wtorek rozpoczęła się rozprawa p. Dr Zofji Czadowskiej przeciwko red. „Expressu“, Jerzemu Plewińskiemu. Rozprawa ta dotyczy towarzyskiej kroniki skandalicznej, którą swego czasu w stosunku do p. Sadowskiej wywlókł „Express“. Wśród świadków przewinęły się artystki: Sznejdrowiczówna i Ordonówna. Rozprawa, ze względu na materjał swój, wchodzący w zakres obyczajności, toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Spisek rojalistyczny w Atenach.

Ateny. (A. W.) Wiadomość o wykryciu spisku rojalistycznego, który miał na celu obalenie rządu militarnego wywołała tutaj wzburzenie. W celu utrzymania porządku i spokoju na wypadek ewentualnych zaburzeń ministerstwo spraw wojskowych ściągnęło do Aten silne oddziały wojsk jak również wydaoł pozwolenie na powoływanie pod broń ochotników. Stronnictwa republikańskie domagają się aresztowań monarchistycznych polityków i dziennikarzy, jakoteż zwołania tajnego posiedzenia parlamentarnego celem napiętnowania knowań monarchistów. Jak twierdzą republikańskie dzienniki królowa rumuńska usiłuje wywołać w Grecji przewrót. Celem zabezpieczenia swemu zięciowi tronu greckiego za pośrednictwem Włoch i Anglji wybiera się ona z wizytą do Londynu i Rzymu.

Grac. PAT. „Grätzer Tagepost“ donosi z Aten, że w całej Grecji panuje wielkie wzburzenie z powodu nowych usiłowań umożliwienia powrotu króla do Grecji. Rząd wzmocnił garnizon w Atenach i powołał ochotników dla utrzymania porządku. Jak donoszą dzienniki, Anglja i Włochy w razie nowych wydarzeń w Grecji zachowyłałyby neutralność.

Różne wiadomości.

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu przyznało komisarzowi kontroli skarbowej p. Janowi Zegułowskiemu, nagrodę w wysokości 500 milj. Mkp., za wykrycie nadużycia, którego się dopuścił Mosiek Brykmann na szkodę monopolu tytoniowego.

Warszawa. (Telef. wł.) We czwartek rano przybędą do Warszawy posłowie polscy z państw nadbałtyckich: Dobrycki, Ładoś, Filipowicz. Nazajutrz przybędą ministrowie państw nadbałtyckich. W piątek odbędzie się z niemi informacyjne zebranie, a konferencja sama zacznie się w sobotę.

Warszawa. (Telef. wł.) W poniedziałek przed południem minister spraw zagr. M. Zamoyski przyjął naczelników departamentów, naczelników wydziałów i referentów ministerstwa. W imieniu personalu ministerjalnego powitał ministra Zamoyskiego p. Bertoni. Min. Zamoyski oświadczył, że nie reprezentuje w rządzie żadnego stronnictwa, a w stosunkach służbowych jedynie kwalifikacje osobiste będą miały dla niego walor.

Warszawa. (Tel. wł.) Lista instytucji bank. upoważnionych do przyjmowania zapisów na akcje „Banku Polskiego“ będzie ogłoszona w „Monitorze Polskim“ za kilka dni.

Paryż. A. W.) Znany bank „Massiota“ w Nante popadł w konkurs. Pasywa wynoszą 20 do 30 miljonów franków. Do poszkodowanych należą po największej części rzemieślnicy i ludność średniej klasy. Massiot popełnił samobójstwo.

Warszawa. (A W.) Konstanty Bukowski prezes Syndykatu dziennikarzy w Wilnie, tłómacz dzieł szwedzkich został odznaczony krzyżem komandorskim orderu Wazów.

Rzym. (PAT.) Wczoraj odbyły się próby lokomotywą popędzaną zapomocą zgęszczonego powietrza. Próba w zupełności się udała, osiągnięto oszczędność w opale 70 procent. Wynalazcą jest inżynier Zarlatti.

Zawody pływackie w Warszawie.

W niedzielę odbyły się w Warszawiel zawody pływackie w przyrębli na Wiśle, na dochód funduszu polskiego Komitetu olimpijskiego. Powietrze wynosiło 8 stopni Reumira. Woda miała puls 1 stopień. W zawodach wzięła udział jedna kobieta, p. Garczyńska, p. Olszewski, korespondent „Chicago Tribune“.

Waloryzacyjny kurs franka.

Warszawa. (Tel. wł.) Waloryzacyjny kurs franka na 12 i 13 lutego wynosi 1,800.000.

Socjalizm francuski przed wyborami.

I z komunistami i z masońską lewicą.

Przez pięć dni (od 30 stycznia do 4 lutego) obradował w Marsylji kongres socjalistycznej partji t. zw. „Francuskiej sekcji międzynarodówki robotniczej“ (S. F. I. O.), której przywódcami są: Leon Blum (nie tylko PPS. ma diamandy i perle), Renaudel, Longuet, Compere-Morel. Długość obrad i ich burzliwy charakter spowodowało ważne zagadnienie, jakie postawiono kongresowi, zagadnienie taktyki wyborczej. Szło o to, czy partja ma iść samodzielnie do wyborów, czy też utworzyć blok ze stronnictwami lewicowemi. t. j. „radykalnymi socjalistami“ (którzy zresztą są frakcją niesocjalistyczną, lecz liberalną, masońską, burżuazyjną), wzgl. komunistami.

Za pierwszem rozwiązaniem przemawiała dążność do „tworzenia jasnych sytuacyj“. Przypomniano jednak na kongresie, że przy ostatnich wyborach 16 listopada 1919 partja poszła osobno, bez przymierzy i — „została zdziesiątkowaną“. Uznano więc z góry, że należy teraz szukać sojuszów.

Ale z kim? Jeśli partja stworzy blok na całe państwo z komunistami, — odepchnie od siebie bogatą partję radykałów! Złączy się w bloku z radykałami, — to znajdzie przeciw sobie komunistów, ich silne związki zawodowe, no i metody nie liczenia się w walce z niczem! **Socjalistyczna partja Francji znalazła się skutkiem tego w sytuacji przysłowiowego osiołka, któremu „w żłoby dano“.**

Przez pięć dni radzono i wybierano między komunistami i radykałami pod grozą niebezpieczeństwa, że, jeśli partja pójdzie sama do wyborów, to dzięki przewidzianej ordynacją wyborczą „premji“, znienawidzony blok narodowy zagarnie większość mandatów. Ostatecznie znaleziono w trudnej sytuacji wyjście, nie tyle pewne, ile chytre. W przyjętej bowiem jednomyślnie(!) rezolucji **postanowiono nie zawierać bloków, ale tylko koalicje w poszczególnych okręgach wyborczych,** w których „istnieją poważne szanse wyrwania blokowi narodowemu korzyści z premij ustanowionych przez obecne prawo wyborcze“. Koalicje te jednak mogą dotyczyć tylko partyj „wolnych od kompromitacyj z blokiem narodowym“, t. j. tych, które „bronią (klasę robotniczą) przed kapitalizmem, klerykalizmem i imperjalizmem“.

W ten sposób zaproszono niedwuznacznie do koalicji zarówno radykałów, jak — komunistów. Zwłaszcza tych ostatnich. W dalszym ciągu bowiem rezolucji czytamy: „Pomiędzy partjami, których współpracę wolno nam przyjąć, znajdują się w pierwszym rzędzie klasowe organizacje proletarjatu, o programach zgodnych z naszym co do własności i organizacji międzynarodowej“. Nie zawahamy się — stwierdza kongres — zaapelować do organizacyj komunistycznych!“

Gorzej potraktował kongres marsylski radykał-socjalistów. P. Blum mówiąc o koalicji z radykałami oświadczył 2 lutego: **„Nie idziemy do przymierza z radością serca. Pigułka jest gorzka“.** Skłania ich bowiem do tego nie program (radykali mimo wszystko są za prywatną własnością), ale — arytmetyka wyborcza. **„Radykali mają być dla socjalistów** — jak trafnie zauważa „Temps“ — **słomianką, o którą chcą sobie wytrzeć nogi przed wejściem do domu Rewolucji“.** A na cztery dni przed kongresem „Populaire“ określił sojusz z radykałami jako „cholerę i zarazę, przez którą trzeba przejść“. Jeśli mimo to radykali postanowili — przynajmniej tak brzmi doniesienie Ag. Wsch. — iść razem z socjalistami, to istotnie nie można im odmówić strusiego, strawnego żołądka, bo o chrześcijańskiem darowaniu krzywd u partji masońskiej niema mowy.

Co znów zrobią komuniści — jak potraktują syrenie głosy osiołka, który w żłobie ma już owies, a chce mieć jeszcze siano, — najbliższa przyszłość pokaże! W. Z.

Z dnia politycznego.

Wejście posłów Radicza do skupczyny.

Przywódcy chłopskiej chorwackiej partji Radicza, Dr. Marek i Dr. Konjovic przybyli w ostatnich dniach do Belgradu i przedłożyli komisji weryfikacyjnej prośbę o uznanie mandatów, których dotąd nie wykonywali. Oznacza to więc, że partja Radicza zrywa z biernym oporem w stosunku do parlamentu, wejdzie do niego w sile 50 ludzi i w łączności z opozycją: demokratów, słoweńców i mahometan będzie dążyć do rozpisania nowych wyborów, a w dalszej konsekwencji do nadania autonomji poszczególnym prowincjom Jugosławji. Ten krok Radicza ma być wynikiem rad, jakich mu udzielił rząd Mac Donalda przez swego wysłannika w Wiedniu.

Jeszcze o spiskujących duchownych.

„Robotnik“ warszawski występuje znów z rewelacjami o tajnych rewolucyjnych knowaniach księży, tym razem jednak — aż w Bawarji. Zapewne także „Naprzód“ skorzysta z tej okazji do nowych ataków na duchowieństwo, mimo, że informacje „Robotnika“ są z palca wyssane.

Wiadomo bowiem, że „putsch“ Hitlera był dokonany przy pomocy t. zw. narodowych socjalistów. Jest to organizacja wzorowana na faszystach a znana dotąd z bezwględnej walki z duchowieństwem katolickiem. Zresztą „Naprzód“ przed miesiącem przeszło doniósł o napadzie trup Hitlera na kard. Faulhabera. Jest więc nie do pojęcia, by duchowni katoliccy po tem wszystkiem współdziałali z protestancką i antykatolicką organizacją, jaką są bandy Hitlera. Wiadomość zaś „Robotnika“ trzeba traktować jako wymysł socjalistów nie przebierających w środkach, gdy chodzi o walkę z katolicyzmem!

Lista wyborcza faszystów.

W uzupełnieniu naszej korespondencji rzymskiej o sytuacji politycznej Włoch dodać należy, że Orlando — jak prasa zagraniczna donosi — zdecydował się jednak kandydować z listy faszystowskiej, a to na skutek wyrażonego mu przez jen. Cittadiniego życzenia króla. Znajdą się na tej liście także Salandra, de Vicola, de Nava i Fera, z których de Vicola miał wogóle nie kandydować, a dwaj ostatni mieli wystąpić z własnemi listami. Natomiast Nitti (znany germanofil i wróg Polski) postanowił ostatecznie usunąć się z życia politycznego, na którem zresztą ta decyzja szkodliwie się nie odbije.

Wiec inteligencji polskiej w Krakowie

przeciw walkom partyjnym.

Zwołany na ubiegłą niedzielę wiec inteligencji, skupionej w Związku Inteligencji Polskiej i Związku zrzeszeń urzędniczych odbył się w sali hotelu Saskiego przy tłumnym udziale uczestników. Na wiec ten przybyli również posłowie **Holeksa i Mianowski, senator Adelman,** ks. radca **Kasprzyk,** oraz poseł **Konopczyński.** Przewodniczył zebraniu prezes Związku zrzeszeń **Krajewski,** który w zagajeniu swem wskazał na główne przyczyny obecnego przesilenia gospodarczego jako na **następstwo wybujałych walk partyjnych,** tudzież odsunięcia sfer pracującej inteligencji od wpływu na budowę państwa.

W dyskusji zabierali m. i. głos: mec. **Zakrzewski i prof. Uniw. Jag. Kutrzeba.** Ten ostatni zwrócił uwagę **na kryzys grożący kulturze polskiej** wskutek olbrzymich trudności wydawniczych. Stosunki pod tym względem stają się tak absurdalne, że np. prenumerata „Tygodnika ilustrowanego“ wynosi obecnie 12 miljonów marek miesięcznie, podczas gdy najwytworniejsze podobnego rodzaju wydawnictwa francuskie kosztują 15 milj. kwartalnie. Wydawnictwo zaś książek usuwa się już z pod wszelkiej kalkulacji. Mówca wyraża jednak nadzieję, że w zakresie ogólnej sytuacji finansowej kraju znana mu **energja i konsekwencja ministra Grabskiego,** tudzież jego planowość akcji, każą rokować pomyślny rezultat prac sanacyjnych.

W uchwalonej rezolucji wezwano ogół do **zaprzestania walk partyjnych na czas uzdrowienia**

Z teatru „Bagatela“

„Chimery“, komedja L. Chiarelli'ego.

Tytuł rozumieć należy chyba w senzie pierwotnym, mitologicznym. Chimera była to wiadomo potwora z głową lwa, ogonem węża, a kadłubem kozy, zionąca ogniem, niby wulkan, póki nie pokonał jej Bellerofon na pegazie i oddał Przesmyckiemu na okładkę miesięcznika artystyczno-literackiego. Odtąd zawołanie to nabrało w Polsce tylu hieratycznych cech dostojeństwa i piękności, że trudno się dziś doszukać w niem etymologicznych znamion brzydactwa, bezładu i zniszczenia. Charelli zdaje się twierdzić, że życie jest ciągiem takich właśnie potworności, a człowiek, chwilowe wcielenie tegoż ciągu, bywa wyrazem tegoż bezstylu, jednostkową chimerką bez ładu i składu. „Chimery“ zamykają się takim oto obrazem: na szezlongu rozciągnięta, zmęczona atakiem nerwowym spoczęła Maryna Rialto; u wezgłowia zasiadł z jednej strony mąż, zrujnowany aferzysta, a z drugiej bankier, który trzyma go w swych szponach. Domyślacie się już wszystkiego? Walka o kobietę, która rozgrywa się na giełdzie, to środek, którym już nieraz, a zawsze skutecznie podpalano akcję i rozpalano do białości namiętności sceniczne. Ale autorzy włoscy mają właśnie odwagę sięgać do rekwizytorni choćby melodramatycznej i robią tam czasem nadzwyczajne odkrycia. Bo zdawałoby się, że temat taki winien wziąć zaraz obrót werystyczny, czyli prowadzić prosto do kryminału. Tymczasem on ociera się tylko o kodeks karny i, jak obraz ów finalny zaświadcza, uchodzi w pogodną idyllę codzienności. Dzieje się to dzięki osobliwej filozofji poety, która niech się najpierw sama tłomaczy z takich oto elementów treści:

Ta kobieta jest istotą równie wzniosłą, jak ponętną, pożąda jej nietylko tłum dwuznacznych snobów, ale nawet poeta Hipolit, czysty duch i sumienie jej salonu. Ten mąż kocha ją również i podziwia. Uszlachetniającemu jej urokowi ulega nawet Rogai, ów filmowy bankier z trupio-pergaminową maską; propozycje więc, które jej czyni, są coraz mniej natarczywe, coraz czulsze i gotowe czekać, lecz mimo zwłokę nieustępliwe, bo klucz giełdowej sytuacji jest ciągle w jego ręku a cena okupu tasama. Zwłoka trwa aż trzy miesiące. Wytworne towarzystwo nalega na piękną panią, aby się decydowała, bo i ich fortuny są tu już w grze; panowie ci, których autor z niekłamaną satysfakcją ustroił w maniery sutenerów, a panie w marzenia o laurach kokocich, — ufni tedy w kruchość oporu uduchowionej mondeny, zagrali przedwcześnie na zwyżkę akcyj jej męża, i nie myślą teraz płacić sutych kosztów jej małżeńskiej cnoty. Ale nie to ją przeraża. Potwornem jest stanowisko męża; ciskając się, jak piskorz w matni, którą zaciska wkoło niego bankier, posuwa się w doskonałej scenie aktu drugiego aż do ciężkich potępień żony, że ona to winną jest jego zguby, bo ona to syrenim czarem półanioła a półsamicy, uduchowioną pozą niedosiężnych uroków czyli poprostu — ciska w twarz — rafinowaną kokieterją rozżarza namiętności otoczenia po to chyba, aby nienasycone zwracały się przeciw — niemu: tak to zyskałem śmiertelnego wroga w osobie Filipa Rogai'a! W tej chwili załamało się coś w tej niepospolitej kobiecie. Ten brutalny egoizm, nieoszczędzający jej dumy i czystości, a zarazem żądający poświęceń, których-by sam nie potrafił nazwać po imieniu, wpędza ją w takie oto bezdroże uczuciowe: zostać mu wierną, niema już żadnej racji, ale tyleż racji miałoby oddać się tamtemu brutalowi, aby tego ratować. Cóż więc pozostaje? Serce jest już bezdomne, osierocony głód kochania wyciąga ręce i szuka po omacku, bo i ów anhelliczny poeta nie jest jej wymarzonym kochankiem: jest tylko bezpłciowem westchnieniem adoracji, niedostatecznie zmaterjalizowanem widmem ideału. On też pierwszy spróbuje wycofać się z gry, do której nie dorósł. Ale ten strzał niczego nie rozwiązuje. Upływają tedy owe trzy miesiące, w ciągu których Maryna „leczy się“ nad morzem. Tymczasem bankier czeka. Zmienił metodę. Nie gnębi już, ale — ratuje jej męża; jest jego przyjacielem, prowadzą solidarnie interesa. A mąż? Ten stąpa nadal chwiejnym krokiem po tej wąskiej ścieżynie, która w tych razach oddziela oportunizm i poczucie niezasłużonej wygody od pospolitego znikczemnienia. Jest „szczęśliwy“, to znaczy stosunki „układają się“ pomyślnie, a cały ciężar szlachetności dźwiga sobie dalej piękna pani. Ale do czasu. Nadchodzi w akcie trzecim po raz wtóry moment przesilenia: bankier sądzi,

skarbu, potępiono dotychczasowe praktyki w udzielaniu kredytów, zwłaszcza wielkiemu przemysłowi, zażądano obsadzania urzędów przez urzędników ukwalifikowanych, dających gwarancję, że swoją wiedzą i nieskazitelnym charakterem będą stali na straży interesów państwa. Wiec uchwalił wkońcu udzielenie obecnemu Rządowi naprawy skarbu **jak najdalej idącego poparcia**, wzywając wszystkie warstwy do **podpisywania udziałów Banku emisyjnego** i sumiennego płacenia podatków.

Zebrania Chrześc. Demokracji.

Wieczór dyskusyjny Koła studjów chrześcijańsko-społecznych odbędzie się dziś we wtorek o godzinie 7 wieczór w Domu Związkowym — ul. Andrzeja Potockiego. — Zagaja ks. red. Jan Piwowarczyk na temat: „Doktryna Demokracji Chrześcijańskiej, część II.

Zebranie miesięczne Katolickiego Stowarzyszenia Pomocnic handlowych i biurowych — środa dnia 13 lutego w Domu Związkowym przy ul. Andrzeja Potockiego. Zebranie poświęcone uczczeniu rocznicy wyboru Piusa XI. — Odczyt wygłosi ks kan. Dr. Jan Korzonkiewicz na temat: „Znaczenie papiestwa i Pius XI.

Zebranie Związku chrześcijańskiej służby domowej, czwartek, 14 lutego, Dom Związkowy, o godz. 5 i pół popoł. — Odczyt o „papiestwie i Piusie XI.

Zebranie w sprawie „Chrześcijańskiej Biblioteki Związkowej" — czwartek, dnia 14 lutego o godz. 6 wieczór w Domu Związkowym.

Wiec rodzicielski na Nowej wsi w sprawie opłat szkolnych — o godz. 5 popoł., czwartek, 14 lutego.

...niami nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło życie ludzkie. Oto przewód ruchomej lampy elektrycznej wpadł przypadkowo do umywalki, a gdy robotnik Gryźniak, chcąc umyć ręce, wyjął go z wody, doznał tak silnego porażenia prądem, że w kilka minut po wypadku wyzionął ducha.

ZDERZENIE SIĘ DWÓCH STATKÓW NA WIŚLE. Z Torunia donoszą: Statek „Jagiełło", będąc w najwyższej szybkości, uderzył czubem w statek „Marja", który z trzaskiem łamiących się ścian i urządzeń przechylił się na bok, a przez wielki otwór woda zaczęła napływać do kajut. Podróżni siedzieli przeważnie w kajutach; kiedy zobaczyli, co się dzieje, rzucili się w największem przerażeniu na pokład, wołając o łodzie ratunkowe. Majtkowie zaczęli spuszczać łodzie. Na rozkaz kapitana zabierano najpierw kobiety i dzieci. Wnet pełne łodzie dobiły do brzegu.

Tymczasem na statku „Jagiełło" również wybuchła panika, gdyż statek został uszkodzony w kadłubie, przez otwór zaczęła się wdzierać woda. I tu musiano spuścić łodzie ratunkowe i pasażerów przewozić na brzeg. Następnie służba zabrała się do wyładowania tonącego statku. Jednocześnie obsługa rzuciła się do pomp. Ofiarą katastrofy padł majtek załogi statku „Marja", niejaki Błażej Centor, który w chwili zderzenia stał na pokładzie. Prawdopodobnie utonął on w pierwszym momencie katastrofy.

ZARĘCZYNY NA DWORZE WŁOSKIM? Havas podaje z zastrzeżeniem pogłoskę, donoszącą, że z okazji najbliższej podróży królewskiej pary rumuńskiej do Rzymu nastąpią zaręczyny księżniczki rumuńskiej Eljany z włoskim księciem następcą tronu.

BIURALISTKOM NIE WOLNO SIĘ MYLIĆ! Wychodząca w Paryżu „Revue de Bureau" donosi o nowem prawie, które ma być zastosowane w biurach do panien piszących na maszynie. Oto za pomyłkę w adresie płaci maszynistka 1 fr. kary, za błąd w tekście 75 ctm., za opuszczenie daty 50 ctm., za błąd ortograficzny 20 ctm.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

Dalsza likwidacja ukraińskich organizacji spiskowych.

Likwidacja tajnych organizacji ukraińskich idzie w dalszym ciągu. Obecnie policja lwowska skonfiskowała materjały, obciążające „Ukr. Krajową Studencką Radę", która zostawała w ścisłym kontakcie z tajnym uniwersytetem, dziś upadającym. Również obfity plon dała rewizja w lokalu organizacji „Kobus" (Komitet bojkotu ukr. studentów"), który terrorem starał się odstraszyć młodzież ukraińską od chodzenia na uniwersytety polskie. Aresztowano przeszło 20 osób. Szereg rewizji i aresztowań przeprowadzono w m. Złoczowie i powiecie, również w Zborowie i zborowskim powiecie. Wszędzie znaleziono materjały obciążające, które wskazują na istnienie tajnych organizacji ukraińskich.

Ukaranie oszczercy.

Przed kilku dniami — jak krótko donieśliśmy — rozpatrywał sąd okr. w Warszawie sprawę p. Kisielewskiego, który w „Robotniku" zarzucił siostrom gen. Hallera, jakoby błotem i śniegiem obrzuciły ś. p. prezyd. Narutowicza. Mimo akrobatycznych wysiłków obrony, oszczerca, p. Kisielewski, został skazany na 4 miesiące aresztu, a p. Szapiro, red. odpow. „Robotnika" na dwa miesiące.

Proces Stückgolda w Warszawie.

W pierwszym dniu obrad odczytano akt oskarżenia, w następnym zeznania złożyli agenci defenzywy. Stückgoldowie przemycali do Gdańska waluty na pozwolenia, wydane dla Banku Przemysłowego, używając ich dwa razy, oraz popełniając inne nadużycia.

Charakterystyczną jest obrona Stückgolda, którą wygłosił w czwartym dniu rozprawy, twierdząc, że oskarżenie jego, to szantaż policji, która żądała uboczną drogą kubana przed wyjazdem jednego z agentów z walutami. Stückgold, podnosząc swoją niewinność, wskazywał na ulepszony system obrotu czekowego, który jest dziełem jego brata. U żydów podniecenie z powodu procesu jest tak wielkie, że między jednym z obrońców a reporterem pewnego pisma ma być „pojedynek" z powodu sprawozdania.

MILJONÓWKI. W sobotniem ciągnieniu wylosowano dwie miljonówki: Nr. 4,468.096, sprzedany w Warszawie i Nr. 2,657.525, sprzedany w Sosnowcu.

ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO NA PROWINCJI. Z Rzepiennika Biskupiego donoszą nam: Staraniem naszego ks. kan. Wincentego Boczara urządziła tutejsza młodzież obchód rocznicy powstania styczniowego. W niedzielę 27 stycznia ub. r. odbyła się uroczysta wieczornica w sali domu parafjalnego, na której program złożyły się: deklamacje, śpiewy, referat p. Kazimierza Rausa, kierownika szkoły, oraz przepiękna sztuka dramatyczna p. t. „Wspomnienie". Znakomicie odegrane role przez miejscową młodzież związkową ożywiły wspomnienia owych zmagań narodu przeciwko knutowi rosyjskiemu. Na drugi dzień za dusze poległych powstańców odbyło się w kościele parafjalnym żałobne nabożeństwo.

STRAJK ZECERÓW WE LWOWIE wybuchł wczoraj. Powodem strajku jest to, że gremjum drukarzy odmówiło zecerom wypłaty 32% dodatku drożyźnianego, wychodząc z założenia, że płace zecerów obecnie przewyższyły już parytet złoty i zarobki przedwojenne. W odpowiedzi na to zecerzy uchwalili strajk.

ŚMIERTELNY WYPADEK W NOWYM SĄCZU. W oddziale kotlarskim warsztatów kolejowych w Nowym Sączu zdarzył się przed kilku dniami nieszczęśliwy wypadek (ciąg dalszy wyżej).

Sprawy miejskie.

Budżet gminy miasta Krakowa,

na rok 1924 został już opracowany we wszystkich działach dochodowych, a obecnie układane są pozycje rozchodowe. Budżet opiewający w złotych polskich ma być przedłożony Radzie m. Krakowa jeszcze w bież. miesiącu. Jak słychać płace funkcjonarjuszy miejskich według nowej ustawy uposażeniowej uchwalonej na ostatniem posiedzeniu Rady wyniosą na miesiąc marzec z górą pół biljona marek polskich.

Spis ludności dla celów podatku majątkowego dobiega końca.

Celem przeprowadzenia rejestracji podatników obowiązanych do zapłaty podatku majątkowego,

---

że sprawa dojrzała, że nadszedł „moment psychologiczny"; nagli, naznacza wręcz schadzkę. W zgiełku uczuć, w spazmatycznym śmiechu, w którym serce, skopane jak pies, poddaje się swemu przeznaczeniu, Maryna przyzwala. W ostatnim podrywie buntu mierzy za chwilę w napastnika skrytobójczo, z tyłu, tymsamym brauningiem, którym targnął się na swe niepotrzebne życie poeta. Rewolwer pada z bezwładnej dłoni z łoskotem na ziemię; Rogai dziwi się pobłażliwie histerycznemu żartowi, a Maryna w kurczach i rozkurczach, któremi piękna jej dusza torturuje piękniejsze jeszcze ciało, rozciąga się na szezlongu. U wezgłowia chorej czuwają przyjaciele: mąż i jego dobroczyńca, i znużeni przeżyciami burzliwego dnia, mamrocąc coraz bezładniej, zasypiają. Wszystko znowu „układa się" pomyślnie; byle tylko nie poprawiać przeznaczenia, które wie wszystko najlepiej, i nie sprzeciwiać się złemu. Przez scenę przesuwa się tylko on, ostatni zapóźniony gość, ten który wszystko ogląda bez złudzeń, więc cynik i rezoner, z pucułowatą lalką, jedyną wierną towarzyszką życia pod pachą, i gasi ostatnie ample elektryczne, oświecające ten żywy obraz, pełen wymownego milczenia.

Wracając do tytułu: autor jest tedy zdania, że życie jest to stwór obojnaczy, pozbawiony stylu i konsekwencji, a może i sensu, płynny tok, sam siebie tworzący, który nie da się wtłoczyć w ryzy pojęć czyli schematu, a ludzie są na tych linjach, tam i sam biegnących, chwilowemi punktami przecięcia, roztańczonemi jak w kalejdoskopie, i układającemi się w arabeski o swoistem, czysto dekoracyjnem pięknie. Chimery! Tylko podręczniki psychologji rozprawiają jeszcze o charakterach. Naprawdę każdy jest z przodu dżentelmanem, z tyłu łotrem, a w pośrodku obojętnym, albo królewną z bajki lub samarytanką z tęsknotami ulicznic. Niech tu nikt nie wspomina o sumieniu, bo ci dwaj, co cierpią na tę słabość, jeden, poeta, ucieknie pierwszy z pola walki, a drugi, hr. Lanci, zgrawszy się do szeląga w życiowej zabawie, utopi resztę serca w cynicznej paplaninie, w impertynencjach ciskanych grzecznemu towarzystwu, a potrosze w alkoholu. Ktoś inny zauważy: „najstraszniejszem jest to właśnie, że w życiu wszyscy mają rację". Tłum komparsów tej komedji tłoczy się w tejsamej amorfji, poniesiony połyskliwym strumieniem życia, któremu oddają się po woli czy poniewoli trzy naczelne figury tej sztuki. Próby walki trwają chwilę i kapitulują bez krzyku. Czasem ktoś tam złorzeczy czy zaklnie, poczem wszystko układa się w chwiejną równowagę kompromisu, w najwyższe prawo tego życia: „przyjaciele", drzemiący u wezgłowia kobiety. Nudne tempo tej akcji, która zamiast „rozwijać się" prawidłowo, dwa razy podrywa się do skoku i opada w trzęsawisko ukojenia, nie jest tu pomyłką, jest właśnie organicznym wyrazem, doskonałą formą tej arytmji myślenia i nihilizmu oceny.

„Twarz i maska" Chiarelli'ego („La maschera e il volto" z roku 1916) uchodzi za programowy utwór nowego teatru Włoch dzisiejszych. W niezmiernie pomysłowej, „sensacyjnej" fabule rysuje się tam ulubiony temat tych pisarzy: walka witalnych instynktów, które stanowią istotną treść człowieka, z maską towarzyską, czy socjalną, którą nosi. Larwa ta — powiadają — była dotychczas jedynym tematem teatru psychologicznego; traci ona jednak wszelki sens poza konwenansem burżuazyjnym czy wogóle zbiorowym, który ją narzuca. Tak zwana osobowość czy charakter jest jedynie wytworem tej maski; poza nią rozwiązuje się w grę sił bezimiennych, dyrygowanych alogicznym popędem istnienia. Pirandello antynomję tę sprecyzuje w walkę między nagim faktem życia, a cerebralnemi jego formami; z motywu tej walki wywiedzie swoje interesujące sylogizmy dramatyczne. W sztuce Chiarelli'ego sprawa ta rozgrywa się w sposób mniej określony i ułamkowy. Ale kto pamięta tamtą sztukę Chiarelli'ego, głośny sukces tego poety u nas i gdzieindziej, ten domyśli się, że i w tych „Chimerach" toczy się tensam spór między „twarzą a maską" i że on tylko i jego teorja tłómaczą bezład tej akcji, która chwilami nudzi, i przemiany tych ludzi, które raz po razu zaskakują widza niespodzianką. Wrażenie ogólne jest mętne i raczej obojętne. Ale to my właśnie — odpowie nam poeta — winni temu jesteśmy, przywykli obcować tylko ze społeczną powierzchnią życia i człowieka, nieoswojeni z tem, co życie prawdziwe za nią ukryło. Temat to długiej jeszcze dyskusji. I może kiedyś do niej powrócimy.

Na razie wypada zanotować reżyserski sukces

Kraków podzielony został na 189 okręgów spisowych nie licząc obszaru zajętego przez budynki wojskowe. Komisarzowie spisowi w liczbie 126 rozpoczęli prace w pierwszych dniach stycznia b. r. i do wczorajszego dnia **przeprowadzili spis w 159 okręgach**; również z dniem wczorajszym ukończono rejestrację majątku wojskowego. Spis w pozostałych 30 okręgach **potrwa do 15 b. m., poczem wszelkie czynności rejestracyjne zostaną zamknięte**. Osoby posiadające majątek, które nie zostały jeszcze spisane, winny podać swój adres ustnie lub pisemnie do biura stastycznego na pl. W. W. Świętych 6—II p.; po wpłynięciu takich adresów urząd statystyczny wyśle na miejsce komisarzy spisowych, którzy dokonają spisu. Z powodu upływającego już terminu składania zeznań majątkowych, **ruch podatników przynoszących fasje wzmaga się z dnia na dzień**. Ogólnie dają się słyszeć skargi na **zbyt słabe obsadzanie biur spisowych urzędnikami** tak, że osoby chcąc otrzymać potwierdzenie złożenia fasji muszą w komisarjatach spisowych **tracić po kilka godzin czasu**. Czyby magistrat nie mógł postarać się o sprawniejsze funkcjonowanie urzędów spisowych?

Dalsza zniżka cen chleba miejskiego.

Magistrat krakowski obniżył cenę chleba wypiekanego w piekarni miejskiej na 400 tysięcy m. dla sklepów i na 380 tys. dla zakładów dobroczynnych.

Cukrownicy podnieśli cenę cukru.

Związek cukrowni podwyższył cenę cukru w cukrowni na 67 i pół fr. szwajc. za 100 kg. Przy obecnym kursie franka szwajcarskiego i waloryzacyjnego, cena 1 kg. cukru w cukrowni wyniesie około 1735 tys. licząc zaś koszta transportu z cukrowni, **kwota ta wzrośnie do blisko 2 miljonów marek w składach prowincjonalnych**. Ciekawe czem cukrownicy motywują podrożenie cukru w cukrowniach w obecnym okresie ogólnej zniżki wszystkich artykułów.

Obniżony cennik węgla.

Ceny węgla jaworznickiego z transportów nadoszłych do Krakowa po 1 lutym br. są następujące: **za 100 kg. loco składy hurtowne przy kolei** 8,082 tys. (dotąd 8,805 tys.), loco składy hurtowne w mieście 9031 tys.; w drobnych składach 9406 tys. (dotąd 10,182 tys.). Jak z powyższego widać, **zniżka wynosi około 9%**. Ceny węgla z kopalń górnośląskich, dotąd jeszcze nie skalkulowane, spadły znacznie więcej. Węgiel jawornicki w składach miejskich na Warszawskiem na cele gminy kosztuje obecnie 7,410 tys. za 100 kg.

Potaniało piwo.

Piwo w restauracjach krakowskich potaniało o 10 tysięcy marek na dużej szlance.

---

pana Sosnowskiego, który w tym sensie dobrze sztukę przeczuł i prowadził. Sam ma rolę niewdzięczną; po generale Mérégo i „obcym panu" Schmidtbonna jest to wciąż tensam starczy, napastliwy erotyzm, który mu przypada w tym teatrze w udziale. Dla aktora o innej przeszłości musi to być uciążliwe; ale grał powściągliwie i wydobył wszystko, co było możliwe. Pani Kozłowska miała, jak zwykle, dobre chwile zamyśleń, mocny wybuch bezradnego buntu, a zawsze świetnie wiedziony dialog i aparycję, usprawiedliwiającą ponad wszelką wątpliwość to, co się wokoło niej działo. Pan Kwiatkowski ma wciąż tęsamą, dość pospolitą swobodę, która pospołu znowuż z przesadnie chłodną rezerwą nie pozwala mu wyjść z tej maniery tam nawet, gdzie tekst wymaga najwyraźniej zapomnienia się i passji. Zresztą rola jest trudna, bo w myśl teorji, co dopiero wyłożonej, chwiejna jest i dwuznaczna, co w praktyce niezawsze realizuje się zrozumiale. Doskonałym zato rezonerem był pan Nowakowski; rozwinął cały swój niepospolity kunszt frazowania przypowiastek, przeważnie dość banalnych. Zabawną karykaturę dał p. Noskowski, a p. Melina straszył prawdziwie upiornym idealizmem, zabłąkanym w salonowy taniec Priapa i Mamony. Drugoplanowe role wykonały panie: Horecka, Hellen i Głogowska, panowie Frenkiel i Pietruszyński. Przełożyła pilna tłómaczka teatru włoskiego, pani Zofja Jachimecka.

Tadeusz Świątek.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Studenci węgierscy w Krakowie.

Wczoraj rano przybyła do Krakowa wycieczka studentów wyższych uczelni węgierskich, złożona z 17 osób. Po powitaniu ich na dworcu przez delegata województwa, starostę Tchórznickiego, wiceprez. m. Wielgusa, kuratora Owińskiego, gen. Góreckiego, konsula węg. Revic zkego i innych, goście udali się do kwater w hotelu Pod Różą, poczem o godz. 12 w południe byli przyjmowani przez rektora Łosia i młodzież krakowskiej Wszechnicy w auli Collegii Novi. Po południu studenci węgierscy zwiedzali zabytki miasta, wieczorem zaś wzięli udział w komersie w Domu akademickim. Goście zabawią w naszem mieście jeszcze dwa dni.

Kraków, 12 lutego.

UROCZYSTA WIECZORNICA W ZAKŁADZIE INWALIDÓW. Z okazji przejścia inwalidów woj. z pod opieki wojsk. pod opiekę województwa odbyła się w tych dniach w Zakładzie inwalidów woj. w obecności gen. Góreckiego, szefa sanit. pułk. Dr Masnego, szefa Oddz. szkoln. pułk. Dra Habichta, długoletniej opiekunki szpitali wojsk. i inwalidów z ramienia Czerw. Krzyża prof. L. Grodzickiej, nadradcy woj. Dra Tomasika i wielu innych, piękna uroczystość. Po dziękczynnem przemówieniu inw. Lisiewicza, dotyczącego przeważnie pracy pułk. Habichta, odbyła się część muzykalno-wokalna, na którą złożyło się piękne wykonanie utworów Chopina przez p. L. Grodzicką, śpiew art. opery pni M. Mściwojewskiej (Lwów) i M. Sobańskiego (Poznań). Piękna orkiestra mandolinistów dopełniła uroczystego wrażenia. Gorącem przemówieniem gen. Góreckiego, oraz inw. Szafrana i Cieszyńskiego zakończyła się uroczystość.

„PODWIECZORKI" ZWIĄZKU DZIENNIKARZY POLSKICH zdobyły sobie pełne powodzenie, czego dowodem tłumy publiczności, wypełniające szczelnie salę Udziałowej w każdą niedzielę po południu. Bogaty repertuar ostatniej niedzieli, na który złożyły się: oryginalnie ujęta parodja dziennika (redagowali pp.: Szczepański, Krzywy, Długołęcki i Szparber), dalej, recytacja przez p. Piekarskiego 3 kolend K. H. Rostworowskiego, śpiew solowy tenora p. Siatki, mistrzowski koncert orkiestry 20 p. p., oraz zajmująca prelekcja głośnego grafologa, prof. Gralskiego — spotkał się z niezwykle gorącem przyjęciem publiczności, która hucznemi brawami nagradzała znakomitych wykonawców poszczególnych punktów programu.

BIBUŁA KOMUNISTYCZNA NA ZEBRANIACH ROBOTNICZYCH. W ostatnich dniach jacyś wysłannicy bolszewiccy rozpoczęli rozrzucać na zebraniach robotniczych w Krakowie odezwy komunistyczne, wydane w związku ze śmiercią Lenina. Odezwy te ukazały się onegdaj na zebraniu czeladników piekarskich, jednak kolporterów bibuły nie zdołała policja ująć.

NIEDOSZŁY WYJAZD DO ROSJI MŁODOCIANEGO PODRÓŻNIKA. Organa urzędu śledczego zajęły się 17-letnim młodzieńcem, Józefem P., pomocnikiem biurowym, który razem ze swoim kolegą przygotowywał się do podróży do Rosji. Młodociany podróżnik, nie mogąc zdobyć pieniędzy na kolej, skradł ojcu 100 miljonów marek i już był bliski wyjazdu, gdy nagle zamiary jego unicestwiła policja. Na temat aresztowania P. jeden z dzienników popołudniowych podał wczoraj fantastyczne wiadomości o wykryciu tajnego biura sowieckiego w Krakowie, akcji werbunkowej młodych ludzi do Rosji i t. d. Aby była sensacja!

W ZWIĄZKU Z KRWAWYMI WYPADKAMI LISTOPADOWYMI w Krakowie i Tarnowie prokuratorja wojskowa wygotowała już akt oskarżenia przeciw maj. Dziadoszowi i por. Kosmanowi. Sąd wyznaczył rozprawę na 20 b. m., jednak z powodu choroby przewodniczącego trybunału, podpułkownika Szafrańskiego, prowadzącego tę sprawę, wspomniany termin zostanie prawdopodobnie przesunięty o kilka dni. Akt oskarżenia przeciw kpt. Obiedzińskiemu, maj. Biernackiemu i Horskiemu wygotuje prokuratorja w najbliższych dniach.

DWÓCH MOJŻESZÓW POD TELEGRAFEM. Policja krakowska aresztowała Mojżesza Haselnussa false Schabesa Hassnera (lat 35), ściganego listami gończymi urzędów śledczych policji lwowskiej, tarnowskiej i wiedeńskiej. Sprytny żydek ma na sumieniu liczne przestępstwa, jak fałszowanie banknotów dolarowych, szantaże, kradzieże kolejowe i t. d. — W aresztach policyjnych osadzono Mojżesza Kleina, szynkarza z Ludwinowa, w którego mieszkaniu nieprzychwycona dotąd szajka włamywaczy urządziła istny magazyn skradzionych przedmiotów.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

ROCZNICA WYBORU I KORONACJI OJCA ŚW. PIUSA XI. Z powodu przypadającej drugiej rocznicy wyboru Ojca św. Piusa XI na Stolicę Apostolską i rocznicę jego koronacji w dniu 12 lutego zarządziła Kurja Książęco-Biskupia w Krakowie, iż w niedzielę dnia 17 b. m. we wszystkich kościołach parafjalnych djecezji krakowskiej odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo (suma) z kazaniem o znaczeniu papiestwa i odśpiewaniem „Te Deum". Zarazem Kurja wyraża życzenie, by w Stowarzyszeniach i w Związkach katolickich odbyły się zebrania, poświęcone tej rocznicy, z odczytami o Piusie XI.

Archidjecezja lwowska.

Mianowani: Protonotarjuszem Apost ks. Dr Józef Zajchowski, prepozyt Kapit. Metrop.; prałatem Ojca św. ks. Dr Franciszek Lisowski, rektor Sem. duch. we Lwowie; szambelanem Ojca św. ks. Dr Stanisław Szurek, prof. Sem. duch. we Lwowie.

Zawiadomienia i komunikaty.

WKRÓTCE WYŚWIETLANE BĘDZIE „Prawo do szczęścia" (W strumieniach krwi). Zauważyliśmy epokowe arcydzieło filmowe amerykańskie, odtworzone przez genialnego reżysera, który w mistrzowski sposób potęguje wrażenia poszczególnych scen, stosując zdobycze ostatniej doby techniki kinematograficznej.

Niewidziane dotąd sceny masowe rozwydrzonych, nieuświadomionych mas, porwanych szałem żądzy zemsty i krwi podczas pierwszych rozruchów w Moskwie. Pożoga pałaców Moskwy i wsi okolicznych, niebywałe efekty świetlne w nocy, wydobyte nadzwyczajną techniką zdjęć artystycznych. Wszystkie te walory tego wielkiego filmu, powiązane logicznie w potężną myśl przewodnią na tle pierwszych przedwojennych rozruchów w Moskwie, aż do wybuchu okrutnego wulkanu bolszewickiego, są potężnem dziełem amerykańskiem, odtworzonem przez najwybitniejszych artystów Ameryki, a w szczególności przez Dorotę Philipps, która w mistrzowski sposób kreuje naraz dwie role o sprzecznych sobie charakterach. Za grę w tym dramacie Dorotha Philipps została wpisana złotemi literami do Księgi najsławniejszych artystów Ameryki.

Motto: Dopóki egoizm bezwzględny będzie rządzić światem, na nic się nie zdadzą wszelkie teorje, mające uszczęśliwić ludzkość.

Motto: Piękny kwiat — gdyby ożywcze promienie słońca potrafiły przedrzeć panujący na ziemi mrok, wówczas świat cały zamieniłby się w jedną wspaniałą, ogromną oranżerję.

Komunikaty teatrów krakowskich.

„CHIMERY" CHIARELLEGO. Niezwykle efektowna i interesująca sztuka Chiarellego „Chimery" zapowiada się jako największy sukces sezonu. Wystawa jest wspaniała. Bolero, tańczone w pierwszym akcie, wywołuje stale huragan oklasków na widowni.

„KATJA TANCERKA", którą codziennie tak oklaskuje publiczność, graną będzie dziś (wtorek) o godz. 8 wiecz., z pp. Rynas, Zimajer, Jaśkówną, Wesołowskim, Karasińskim, Laskowskim, Bojnarowskim i Kostrzewskim w głównych rolach. Jutro wznowienie znakomitej operetki Kalmana: „Księżniczki czardasza" pod reżyserją L. Sempolińskiego i batutą A. Rapackiego.

NOWĄ KROTOCHWILĘ A. GRZYMAŁY SIEDLECKIEGO p. t. „Podatek majątkowy" wystawił teatr bydgoski. Sztuka spotkała się z dużem powodzeniem.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Świerszcz za kominem".
Środa: „Carewicz Aleksy".

Repertuar Operetki.

Wtorek: „Katja tancerka".
Środa: „Księżniczka czardasza".

Repertuar „Bagateli".

Wtorek: Nowa rewja karnawałowa (dzień aktora polskiego).
Środa: „Chimery".

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: „Zdobywcy dżungli". Zakończenie.
WANDA: „Dzieje jednego grzechu".
ZACHĘTA: „Ostatnia walka". Harry Peel.
PROMIEŃ: „Ludzie nowi".
REDUTA: „Syn szatana".

Podziękowanie.

Przewielebnemu KS. Drowi JÓZEFOWI NIEMCZYŃSKIEMU, proboszczowi w Podgórzu, za Jego prawdziwie chrześcijańską pomoc, bezinteresowne odprowadzenie zwłok, oraz odprawienie Mszy św. za duszę ś. p. Bronisławy Gutmanowej, składamy tą drogą szczre i serdeczne „Bóg zapłać".
(176) **Mąż z dziećmi.**

Okropne skutki eksplozji gazu.

(Jeden robotnik spalony, 2-ch ciężko poparzonych).

Wczoraj zaszedł w Krakowie tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą kilka ofiar w ludziach. Według wiadomości, jakie zasięgnęliśmy na miejscu od świadków tragicznego zajścia, przebieg katastrofy przedstawia się następująco:

Koło godz. 4 po południu pracowało nad naprawą uszkodzonych przewodów gazowych na ul. Mikołajskiej obok gmachu na Gródku kilku robotników z gazowni miejskiej; ponieważ uszkodzone rury leżały w głębokości około dwóch metrów, musiano wykopać ziemię w szerokim promieniu, celem odsłonięcia większej powierzchni rurociągów. W czasie rozkopywania ziemi jeden z robotników uderzył kilofem w żelazną rurę tak silnie, **że wywołał iskrę, od której zapalił się gaz i buchnął olbrzymim słupem ognia do wysokości 1-go piętra kamienic. Wśród robotników, znajdujących się w dole, powstał niesłychany popłoch;** siła wydobywających się płomieni była tak wielka, **że jeden z robotników, Kazimierz Linik, lat 50, objęty ogniem, został w kilku minutach zwęglony, dwóch zaś innych, a to: Jan Szczur i Grzegorz Michalik,** którzy z trudem zdołali się wydostać **z ognistego dołu, odnieśli ciężkie poparzenia.** Robotnicy, pracujący w pobliżu, widząc słup ognisty i słysząc jęki chorych, pospieszyli nieszczęśliwym z pomocą. W kilka minut po wypadku przybyli na miejsce lekarze dyżurni Pogotowia ratunkowego, a niebawem zjawili się posterunkowi I Komisarjatu, którzy **zamknęli kordonem ulicę Mikołajską,** nie dopuszczając do miejsca wypadku cisnących się tłumnie przechodniów. Ciężko poparzonymi robotnikami zajęli się lekarze Pogotowia, odwożąc ofiary tragicznego wypadku do szpitala. O sile wybuchu świadczy fakt, że **trzech strażaków, zajętych przy akcji ratowniczej, uległo zaczadzeniu,** tak, że musiano ich odwieźć do koszar.

Bundowcy komuniści przed sądem.

Destrukcyjna robota żydowska.

Wczoraj rozpoczęła się w krakowskim sądzie okr. karnym przed ławą przysięgłych rozpisana na trzy dni rozprawa przeciw **szajce żydów, oskarżonej o agitację komunistyczną, propagowanie haseł bolszewickich i rozszerzanie bibuły komunistycznej.** Rozprawa obfitująca w charakterystyczne momenty jest wymownym dowodem destrukcyjnej roboty, jaką na gruncie polskim rozwinęli członkowie żydowskiej organizacji robotniczej „Bund" w Krakowie.

Według aktu oskarżenia w okresie wyborczym do Sejmu i do Senatu w październiku i listopadzie 1922 r. pewna część „Bundu" zespoliwszy się we frakcję komunistyczną, t. zw. „Kombund", wystąpiła czynie w akcji wyborczej jako **związek proletarjatu miast i wsi.** Wówczas to z ramienia tej frakcji brał udział w komitecie wyborczym **Bernard Rosenblum** jako sekretarz, zaś jako agitator i szerzyciel odezw był czynny **Chiel Rutkowski** i inni. Agitacyjna działalność tej frakcji komunistycznej zlała się z robotniczą partją komunistyczną w Polsce i odtąd **ciężar pracy agitacyjnej złożono przeważnie na barki komunistycznej młodzieży żydowskiej.** Rewizja u wszystkich podejrzanych członków żydowskiej organizacji ujawniła **mnóstwo najrozmaitszej literatury komunistycznej oraz odezw i broszur agitacyjnych, jak również przedmioty, odezwy, zapisy.** Rozprawie przewodniczy sędzia dr. Morus, wotują sędziowie Krauss i Truszkowski.

Wiadomości gospodarcze.

Subskrypcje na Bank Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) Liczba subskrybentów akcyj „Banku Polskiego" **przekroczyła już 100 osób, a ilość zapisanych akcji 11.000.** Na liście zapowiedzianych zapisów jest już przeszło **150.000 akcji.**

Subskrypcje na Bank Polski w krakowskim oddziale P. K. K. KP. osiągnęły do dnia wczorajszego (czwarty dzień subskrypcji) ogółem 56 sztuk akcji. Jak dotąd subskrybenci pochodzą przeważnie ze sfer pracującej inteligencji, znaczna wśród nich ilość księży — subskrybentów natomiast z pośród sfer przemysłowych, większych instytucji handlowych i t. p. dotychczas wogóle nie było. Zapisy dotyczą przeważnie sztuk pojedynczych, największy zapis, który miał miejsce wczoraj, wynosił 5 sztuk akcji. Ze względu jednak na to, że dopiero posiadanie 25 akcji daje prawo do głosu byłoby wskazanem by ile możności zakupywano po całe 25 sztuk. Ogółem w ciągu dnia wczorajszego subskrybowano w krakowskim oddziale P. K. K. P. 14 sztuk akcji.

ULGI W OBROCIE DEWIZOWYM.

W nrze 12 „Dziennika ustaw" znajduje się rozporządzenie o zmianie niektórych ważnych przepisów dewizowych. Zezwala ono na **prowadzenie przez niektóre banki rachunków w walutach obcych,** dokonywanie swobodnej wypłaty z tych rachunków, udzielanie kredytów i oprocentowywanie w walutacho obcych. Banki pragnące prowadzić łatwe obroty kredytowe w walutach obcych, muszą na to uzyskać osobne zezwolenie ministerstwa skarbu.

Rozporządzenie to postanawia również, że **wywóz zagranicę walut obcych i dewiz oraz marek polskich dozwolony jest bez specjalnego zezwolenia do wysokości odpowiadającej 1000 złotych.** Jeśli osoba wyjeżdżająca zagranicę posiada w paszporcie wizę uprawniającą ją do wielokrotnego przejścia granicy, wówczas nie może wywieźć w ciągu jednego miesiąca kalendarzowego więcej ponad równowartość 1000 złotych.

Osoby wyjeżdżające **na obszar w. m. Gdańska,** o ile legitymują się zwyczajnym dowodem osobistym, mają prawo wywieźć bez zezwolenia **sumę stanowiącą równowartość 250 złotych.** Osoby przekraczające granicę na podstawie przepustek granicznych mają prawo do przeniesienia zagranicę 100 złotych jednorazowo i 500 złotych miesięcznie.

Do wywozu sum wyższych potrzebne jest zezwolenie PKKP. lub jej oddziałów, o ile suma przekracza równowartość 5000 złotych — zezwolenie komisarza dla spraw dewizowych.

MAJORATY I ORDYNACJE A SPŁATA PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Ministerstwo skarbu przedłożyło Sejmowi projekt ustawy o sposobie spłaty podatku majątkowego **przez płatników, będących właścicielami majątków ziemskich, związanych ograniczeniami, w drodze sprzedaży tych majątków.** Projekt przewiduje upoważnienie dla właścicieli majoratów i ordynacyj do **częściowej sprzedaży gruntów,** celem umożliwienia im zapłacenia podatku majątkowego.

DALSZA ZNIŻA NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ. Stosownie do naszych onegdajszych przewidywań dzień dzisiejszy nietylko nie przyniósł zwyżki, jak to niektórzy mylnie przypuszczali, lecz zaznaczył się dalszą i to dość energiczną zniżką. Początkowo wprawdzie istniała tendencja do wytworzenia zwyżki, lecz wnet okazało się, że podaż w znacznej mierze przenosi zapotrzebowanie w konsekwencji czego kursa spadły.

W walutach sytuacja bez zmiany. Dolar nieznacznie mocniejszy, towaru dużo, zapotrzebowanie niewielkie.

Pogiełdzie także zniżkowe, zainteresowanie minimalne. Jedynie Chybi z uwagi na korzystną emisję dość wydatnie zyskało na kursie.

Pogiełdzie. (Cyfry w tysiącach) Jaworzno dr. 130000—129000, Gazy 75000, Len 4900—5100, Lokomotywy 8100—8300, Nafta Krosno 19500—20000, Huta szkła 10000—9500, Węglówki 200—210, Glorja 1275, Elektrownia na Sanie 700, Tehate płacono 10000, Nitrat 1200—1000.

SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ ZATRZYMANY. Z Berlina donoszą: Spadek **marki niemieckiej,** który zaznaczył się w piątkowych i sobotnich tranzakcjach giełd światowych został chwilowo zatrzymany. Wczoraj w Nowym Jorku notowano Berlin 0.20 za biljon.

CENY ZŁOTA I SREBRA.

Wczoraj płaciła P. K. K. P. za 1 **gram** złota czystego **6,085.500 mkp.,** za waluty złote: dolar 2179000, jednostka unji łac. 1765000, korona skand. 2451000, rubel 4707000, **funty angielskie** 44523000; **za 1 gram srebra** 173800 mkp.; monety srebrne: dolar 4180000, **korona** austr. 725000, marka niemiecka 869000, **korona** skan. 10420000, jednostka unji łac. 725000, rubel 3,127000, szyling 909.000 mkp.

Warszawa. PAT. Giełda. Waluty. Cyfry w tysiącach. Frank złoty 1800, frank franc. 422, funty ang. 40350—40250, pożyczka złota 11500—11750—11500. pożyczka dolarowa 6100, miljonówka 850—650, bony złotowe 1350—1400.

Czeki. Belgja 378¼—376¼, Holandja 3500—3480, Praga 267½—266, Londyn 40500—40560—40100, Nowy Jork 9350—9300, Paryż 427¾—425, Szwajcarja 1630—1620. Wiedeń 131½—131, Włochy 410—406.

Zurych. PAT. Zamknięcie giełdy. Holandja 215.10, Nowy Jork 574.50, Londyn 24.76, Paryż 26.30, Medjolan 25.15, Praga 16.70, Budapeszt 00201, Belgrad 6.85, Bukareszt 2.94, Sofja 425 Warszawa —, Wiedeń 00081.

Zurych. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000040—0000070, **przekaz na Berlin 00115—00125 za jeden**

Kurs dolara.

W Krakowie	9,400.000
W Warszawie	9,350.000—9.300,000
W Katowicach	9,500.000
We Lwowie	9,400.000

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 11. bm.

Waluty i czeki.		
Dolar		—9,400.000
Korona austr.	132	
Lei	—	
Korona czeska	273.000	
Funt szterl.		
Frank franc.	425.000	
N. Jork	9,500.000	—9,400.000
Londyn	—	
Zurych	1,680.000	—1,670.000
Paryż	—	
Wiedeń	134—135	
Praga	273.000—277.500	
Amsterdam	—	

AKCJE:

	w tysiącach marek polskich			
Akcje bankowe:	żądane	płacone	tranzakc.	tranzkz. z d. 8/1
Polski B Przemysłowy	2100	2600	2200	2550
Bank Małopolski	2750	3250	2950	
Ziemski Bank Kredyt.	1500	2000	1575	2100
Powsz. Bank Kredyt.	425	475	450	450
Bank Komercjalny	550	600	600	650
„ Zw. Sp. Zarob.	20000	24000	28000	22000
Tow. handlowe				
P. T. H.	2000	2300	2175	2400
„Impex"	110	140	125	150
„Pharma"	2700	3230	2900	3100
„Polski Glob"	550	650	600	625
Żegluga Polska	575	625	580	700
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	48000	58000	49000	51000
H. Cegielski	2800	3300	2875	3300
Parowozy	2000	2500	2350	2600
„Automotor"	2000	2500		2300
„Trzebinie" żel.	2750	4250	3825	4200
„Pocisk" zakł. amunicyj.	4500	5000		
„Górka" cement.	80000	85000	83000	83000
Sierszańskie Górn.	27000	30000	28250	29500
„Tepage"	18000	15000	18900	14300
Gazy ziemne				
Polska Nafta	2100	2600	2425	2550
„Pokucie"	2000	2300	2100	2400
„Oikos"	24000	26000		
„Pezet"	900	1100		
„Strug"	8000	8300	8200	8000
Syndykat Koszykarski	800	1200	1050	1150
„Ryngraf"	1700	2000	1800	
Trzebinia tłuszcze	15000	20000	18000	18500
„Terapol"	300	400	350	400
„Krakus"	7200	7600	7300	7500
Chodorów	23000	27000	25000	27500
A. Piasecki	4750	5250	5000	5000
Chmielów	8500	9000	8800	9500
Elektrownia Siersza	1700	1900	1800	1900
S. W Niemojowski	2750	3250	2975	
P. Zakł. Garbarskie	20000	25000		23000

Ze sportu.

Związkowe zawody narciarskie w Zakopanem.

Zawody narciarskie P. T. Gimn. „Sokół" w Zakopanem, urządzone staraniem miejscowego Oddziału narciarskiego „Sokoła", były imponującym przeglądem związkowych sił sportu zimowego.

Protektorat zawodów objął Główny Zarząd Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce, wysyłając swoich delegatów. Na dwudniowy program zawodów złożyły się: 1) Bieg seniorów I i II kl. Trasa 12 km. Start na Grzybowcu, meta u stóp Gładkiego. 2) Bieg młodzieży. Trasa 6 km. Start powyżej Sanatorjum w Kościeliskach. 3) Bieg pań. Trasa 3 km. Start ze szczytu Bukowca.

Zwycięzcą w biegu seniorów I kl. był Eug. Kaliciński, A. Z. S. Kr. (0.42 m. 3 s.), w biegu seniorów II kl. Adolf Mezoner, S. N. T. T. (0.47 m. 01 s.), w biegu młodzieży Wład. Żytkiewicz S. N. T. T. (0.23 m. 43 s.), a w biegu pań Zofja Gurasiówna, Sok. Zak. (0.16 m. 34 s.).

Kolegjum sędziów przewodniczył major L. Gebel, oraz prezes Zarządu okręgu dh. E. Kubalski z Krakowa. Do startu stanęło 160 zawodników. Zawodom przyglądał się z zainteresowaniem obecny w Zakopanem gen. Haller, oraz członkowie zagranicznych klubów sportowych. Skoki seniorów ze skoczni w dolinie Jaworzynki, interesujący bieg rozstawny, oraz bieg dzieci — odłożono z powodu gwałtownej śnieżycy do niedzieli 10 b. m. Wieczorem w gustownie ubranej sali „Sokoła" odbyło się wręczenie nagród zawodnikom, zakończone zabawą taneczną, przeciągającą się do samego rana.

Lubicz.

Listy z kraju.

Czy nie nadużycia przez sąd w Grybowie?

Od p. Dr Haimana, nacz. sądu w Grybowie, otrzymaliśmy następujące pismo:

„Odnośnie do artykułu: „Czy nie nadużycie urzędu przez Sąd w Grybowie", umieszczonego w numerze 31 z dnia 8 lutego 1924, proszę, jako naczelnik tego Sądu, o umieszczenie w najbliższym numerze Szanownego pisma mego oświadczenia, iż trzymając się z dala od działalności partyj politycznych, dnia 17 grudnia 1923 r. na wiecu „Piasta" nie byłem — o oszczerczym zarzucie wcześniejszego zawiadomienia Herbachowej, o aresztowaniu i ułatwieniu jej ucieczki nie słyszałem i że obecnie zwróciłem się do Prokuratorji z prośbą o wdrożenie kroków karnych przeciw mówcy wiecowemu w dniu 17 grudnia 1923 r.".

Cieszymy się, że nasza notatka zachęciła p. naczelnika sądu do wdrożenia kroków karnych przeciw mówcy na wiecu „Piasta", celem uzyskania satysfakcji wobec opinji miasta. O nic innego, jak tylko o oczyszczenie sądu pow. w Grybowie z zarzutów nam nie chodziło. (Przyp. Red.).

Przegląd wydawniczy.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE", nr. 6, zawierają: Wywiad z prof. W. Witwickim, tłumaczem i wydawcą Platona; Rozmowę z przed dziesięciu lat z Conradem Korzeniowskim; Polemikę, a raczej protest J. Lechonia z powodu niepochlebnej oceny „Niebieskich migdałów" M. Pawlikowskiej w „Przeglądzie Warszawskim"; Korespondencję z Krakowa („Kraków literacki" J. Janowski); Dowcipny feljeton Magdaleny Samozwaniec p. t. „Człowiek a zwierzę"; Wiadomości z zagranicy („Kronika francuska", „Sztuka rosyjska); poza tem: recenzje z przekładów i twórczości orginalnej; zajmujące uwagi p. A. Sterna „O przyszłej sztuce ekranu", wreszcie kapitalne sprawozdania z „książek najgorszych" (A. Słonimskiego w poprz. n-rach: b. t. i j. t.); zdecydowaną kampanję przeciwko „ananasom" („Ananas") Vierneculia w t. „Komedja"), szerzącym zepsucie moralne wśród publiczności „Teatr" A. Słonimski).

j. j.

„POLSKI PRZEGLĄD FILMOWY", Nr. 2, styczeń 1924. Warszawa.

Obok obfitej reklamy filmów, będących w posiadaniu Powszech. Tow. Filmowego (P. T. E. F.), czytamy słuszne uwagi o kryzysie, jaki polski przemysł kinowy obecnie przeżywa: „Podatek od biletów sięga 100 proc., opłata celna za zagraniczne kopje wynosi bezmała tyleż, co same kopje... Nadomiar dokonywane obecnie przewartościowanie naszej waluty, z którym dotychczas nie idzie w parze waloryzacja biletów wejścia, od pewnego czasu czyni niemożliwem sprowadzanie z zagranicy niewielu jeszcze dostępnych dobrych filmów".

„...Premjera w dużem kinie daje kasę miljarda marek, czyli po strąceniu podatku miejskiego... dla właściciela kina zostaje brutto 450,000.000 mk. Minimalna zaś reklama na pierwszej stronie jedynie w 3-ch pismach kosztuje dużo więcej, niż dochód brutto kina, bo przeszło pół miljarda. A skąd wziąć fundusz na pokrycie kosztów obrazu, muzyki, światła, personelu, komornego i t. p.?" — Kina warszawskie postanowiły dnia 10 stycznia b. r. ogłaszać wspólny repertuar na ostatniej stronie dzienników: „jest to zmniejszenie zbyt kosztownej, niewytrzymującej... kalkulacji kina reklamy..."

Gdy się to wszystko uwzględni, chciałoby się złamać ostrze pióra i... rzucić szranki krytyki kinowej, o której ktoś powiedział dowcipnie, że „jest tem samem, co poprawianie krawatki człowiekowi skazanemu na śmierć".

Słusznie tedy pierwszy numer „Wiadomości literackich" potępił „rabunkową gospodarkę magistracką", nakładającą istne haracze na właścicieli kin. W ślad zatem idzie podrożenie cen biletów i... zmniejszenie frekwencji, a w dalszym ciągu... zmniejszenie dochodów... magistrackich...

Dziś na wspaniałych obrazach Griffitha, czernieją mnogie łysiny pustych miejsc! Trudno teraz żądać od przedsiębiorstw filmowych sprowadzania najlepszych filmów, wyświetlania jedynie pierwszorzędnych obrazów, urozmaicania widowisk „nadprogramami" i t. d. i t. d. Sytuacja jest drażliwa. Jedynem jednak wyjściem: mówić prawdę wytwórniom i przedsiębiorstwom filmowym, a publiczność bliżej zapoznawać ze sprawami kina.

j. j.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI

UCZTA BALTAZARA.

34 **Powieść współczesna.**

— „Gruby, zacny finansista zgiął przed władcą kolano" — ciągnął dalej Pamfil, wzmagając siłę swej deklamacji. — „Najjaśniejszy panie — powiedział Don Baltazar. — Przychodzę o łaskę do ciebie, który żadnych nie możesz już łask rozdzielać!... Pozwól mi umrzeć za ciebie... Przyniosłem także wszystkie dolary, które zdołałem wczoraj wykupić na giełdzie. O panie! rozporządzaj niemi i poświęć je na uwolnienie z więzienia nieszczęsnej Michaeli...

Wrażliwe na wszelką intonację ucho pana Mateusza, badające ongi odrazu po dźwięku pierwszych słów duszę miłosiernych osób, nastraszyło się widocznie. Nie słuchał on już w tej chwili, ale łowił wzmagające się entuzjazmem słowa siostrzeńca. Cichutko, żwawo podniósł się, odebrał książkę i rzekł:

— I tyżeś płakał nad tem, duszo chrześcijańska! Rozkwitła w kwiecie wieku rodu mego latorośl! I na toż kształciłem cię w uczciwości, na toż od pacholęcia wodziłem cię na świecie! Cebulaż to czy twierdza reakcji, byś zmiłuj się nad Manuelem i Baltazarem gorzkie śluzy z oczu ocierał?

Nigdy dotąd głos pana Mateusza nie zabrzmiał tak twardo i ponuro wobec synowca, a kiedy ów próbował się coś tłómaczyć, staruszek nie słuchając go, wsadził książkę do kieszeni, ruszył groźnie wąsami, milczkiem wyszedł z pokoju i zabrawszy książkę pobiegł z nią żwawo po schodach na trzecie piętro.

W ów dzień po raz pierwszy, gdy Pamfil przed nocą chciał wychodzić, cofnął się nagle z pod drzwi, gdyż posłyszał odgłos stąpania staruszka. Wiaterek szedł gdzieś w świat o porze, kiedy zwyczajnie spał zawsze i szedł, niezawiadomiwszy o tem siostrzeńca. Tajemnicze jego wędrówki odtąd miały się powtarzać, napełniając niepokojem Pamfila, który znowu ze swej strony musiał używać nowych a trudnych środków ostrożności, by te dwie rodzinne drogi, które rozbiegły się, nie zeszły się kiedy przypadkowo pod samą bramą domu, uciułanego przez wujaszka.

XVIII.

— Możebyś tak trochę dopomógł mi — rzekł kucharz do Hieronima. — Kazano mi dzisiaj podać wystawniejszą wieczerzę, a pod blachą jakoś słabo pali się. Podlejno trochę naftą!

— Chcesz zamordować mnie! — krzyknął wierny sługa przerażony. — Nie mogę przecież nafty lać na ogień, bo wybuchnie i sam spalę się.

Mało jesteś dowcipny i mało rozumiesz, jak należy wyrażać się obecnie — odpowiedział kucharz, przymrużając oko. Nafta jest tania, a masło drogie. Gdy mówię: podlej naftą, to znaczy to „dorzuć masła". Kilka łyżek dobrego tłuszczu doskonale wpływa na szybkie rozpalenie się węgli. Trochę kosztuje to, ale Rzeszotko posiada przecież tyle pieniędzy, że my nie potrzebujemy ich oszczędzać.

— Ładne nazwy nadałaby ci Rzeszotkowa, gdyby cię teraz usłyszała. Nie zauważyłeś jaki ona ma duży wybór wszelkich nazw obrażających?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na Ratunkowy Komitet Biskupi

złożyli w dalszym ciągu:

Składki złożone na R. K. B. w Konsystorzu i doręczone przez Księcia Biskupa.

JWP. Hr. Pusłowski 100 milj., Prof. Dr. Rubczyński 5 milj., Marja Bogdanikówna 1 milj., K. H. Rostworowski 10 milj., Tadeusz Rząca 20 milj., Paweł Popiel 5 dolarów, Prof. Dr. K. Morawski 10 milj., Antoni Jaroszewicz 5 milj., Wydział V Magistratu 5 milj., N. N. 5 milj., Hr. Fr. Potocka 50 milj., Dr. Poźniak 5 milj., Ł. i Wentzlowie 20 mil., Firma Ant. Rothe 25 milj., Ks. Prof. Kaczmarczyk 10 milj., Wacławowie Anczycowie 5 milj., Dr. Władysław Anczyc 3 milj., Rektor Uniw. Jagiel. J. Łoś 10 milj., Marja Epstein 10 milj., OO. Redemptoryści 100 mil., Ks. Biskup Adam Sapieha 200 milj., Inż. Zarzycki 250 milj., Bikowa 18 milj., N. N. 1 milj., N. N. 5 milj., Z. Popiel 50 milj., Ks. Osękowski 2 milj., Ks. Sieniatycki 5 milj., Ojcowie Kameduli 30 mil., Administracja „Czasu“ 118 milj., Dr. Roman Goldstein 6 milj., Ks. Proboszcz Kapiński 2 milj., Polski Bank Handlowy 36,480.000, Ks. St. Heumann 2,500.000, Wydział V Magistratu 30 milj., Parafja Frydrychowice 5 milj., Związek młodzieży w Frydrychowicach 45 milj., Zarząd Tow. służby miejskiej 11,451.500, Parafja Krzeszowice 10,700.000 Mkp.

Składki złożone w biurze R. K. B. w czasie od 1 lutego do 7 lutego 1924 r. włącznie.

JWP. Kaz. Stryczek 1 mil., Wiktor Sperro z Zakopanego 10 milj., Franc. Karpiński z Kalwarji Zebrzydowskiej 10 milj., Urząd parafjalny Zawoja 6 milj. Urząd parafjalny w Nowej Górze 1 milj., Jan Kwieciński 1 milj., Dr. Wojciech Rec 5 milj., Komitet parafjalny w Podgórzu 24 milj., Zebrane w parafji św. Mikołaja 60 milj., Franciszek i Dr. Leopold Macharscy 60 milj., Helena Kolaszowa 25 milj., Stow. św. Zyty 10 milj., Kontrolorzy przewozowi 10 milj., Karolina Zawadzka 1,500.000, N. Rząsowa 1 dolar, Jan Borkowski 5 milj. i 20 lirów, Pracownicy urzędu wymiaru należytości 30,100.000, P. S. B. 1 milj., K. B. 2 milj., M. G. 100 tys., Drowie Kazimierzowie Kostaneccy 100 milj., Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Emilji Knausównej 20 milj., Urzędnicy Tow. wzajemn. ubezp. 73,070.000, Eug. Horoszkiewicz 5 milj., Wydział Izby budown. 50 milj., Uczenice szkoły św. Andrzeja 15 milj., Firma Tomasz Górecki 18,500.000, Klasztor OO. Dominikanów 45 milj., Ks. Prałat Czesław Wądolny 20 milj., Jacek Wisłocki 5 milj., Kongregacja „Dzieci Marji“ 100 milj., Stanisław Drohojecki 1 dolar. Parafja Gruszów 10,570.000, Druga rata Krak. Towarzystwa lekarskiego 231,500.000, Parafja modlnicka 7,175.000, Winc. Kapusta 50 milj., Jadwiga Tabajowa 6 milj., Paulina Hankowa 2 milj., Alojza Timer 5 milj., Sodalicja naucz. wiejsk. 70 milj., Władysławowie Żelscy 100 milj., Zebrane w kościele na Dąbiu 16,520.000, Władysławowie Gąsowscy 6 milj., Marja Niewitała 1,500.000, Andrzej Szyjewski 5 milj., Florentyna Tulasiewicz 3 milj., Zebrane w kościele Ks. Misjonarzy na Kleparzu 15,100.000, Urząd parafjalny w Regulicach 30 milj., Adam Żurowski 100 milj., Mieczysław Langier 10 milj., Włodzimiera Szołajska 10 milj., Korpus oficerów 1 p. wojsk kolej. 24,600.000, Hr. Klemensowa Szembekowa z Wiśniowej 25 milj., Bolesław Wierzejski od 6 osób 12 milj., Inż. Józef Cyrankiewicz 10 milj., Urzędn. i funkc. fabryki w Płaszowie 62,343.000, St. Rompała jako wkładkę na luty 10 milj., Zofja Przybylska 6 milj., Urząd parafjalny Dankowice 3 milj., Aurelja Turska z Miszczanicy 1,500.000, Z. Czerewka, St. Handel i N. Pierzchała 4 milj., Br. Serafińska z Łapanowa 5 milj., Emilja Markowa z Łapanowa 1 milj., Urząd parafjalny Maniowa 5 milj., Ks. Marceli Dyszyński z Rzeszowa 2 milj., Urząd parafjalny w Przeciszowie 2,320.000, Helena Kurzowa z Żabna 10 milj., Zofja Szlesinger w N. Białej na Spiszu 1 milj., Józef i Franciszka T. 3 milj., Bron. i Marja Godlewscy 3 milj., Inż. Piotr Król zebrane na zabawie mieszczańskiej 121 mil., H. K. 10 milj., Urząd parafjalny Sanka 10 milj., Teresa Górska 1,500.000, Walne Zebranie Tow. kat. „Praca“ 50 milj. Bazar Polski S. A. 68,100.000, Zebrane w Teatrze Słowackiego na przedstawieniu „Betlejem Polskie“ 53,941.700, 1 pułk wojsk kolej. 209,400.000, Sodalicja św. Zyty 30,700.000, Dyr. Adolf Poniński 50 milj., Henryka Nitschówna 15 mil., Zebrane przez Henryka Zubrzyckiego na polowaniu w Radzieniczach 120 milj. i 5 dolarów, N. N. 2 milj., J. K. 1,500.000, Nina Jasieńska 10 milj., Marja Bołoz-Antoniewiczowa 2 milj., Henryk Tomkowicz 1 milj., Lubomir Alszer 1,500.000, Zebrane w kościele św. Marka 47 milj., Ks. Dr. Jurgowski 5 milj., Ks. Wincenty Pixa 3 milj. Edmund Kierstan 5 milj., Hr. Konarski 100 milj., Marja Orpiszewska 25 milj., Zebrane w. Teatrze Słowackiego na przedstawieniu „Betlejem Polskie“ 84,011.500, Helena d'Abancourt 5 milj., Józefa d'Abancourt 5 milj., Urząd parafjalny Ludźmierz 11 milj., Urząd parafjalny Niepołomice 24 milj., Urząd skarbowy w Olkuszu 5 milj., Bronisława Mas z N. Targu 10 milj., Ks. Wróblewski z Niska 5 milj., Michał Dębiec z Brzozowa 2,120.000, Szychowski Filip z Zarszyna 1,500.000, Lucyna Wanertowa z Węglówki 1,500.000, Zebrane przez Dyrekcję poczt i telegrafów od funkcjonarjuszy 100 milj., Marja Mayerberg 5 milj., N. N. 200 tys., Leon i Marja Hr. Mieroszewscy 10 złp., Leopoldyna Łubieńska 10 milj., Zebrane w kościele OO. Kapucynów 48,700.000, Z listy Nr. 221 20 milj., Apteka Wiszniewskiego 50 milj., „Kurjer ilustrowany“ 20 milj., Drowie Witołdowie Rubczyńscy 5 milj., Dr. Witold Milieski z Piekar 20 mil., Marja Kępińska 15 milj., Składka w kościele OO. Dominikanów 55 milj., P. Senator Dr. Emil Godlewski 50 milj., Z listy Nr. 24 zebrane przez WPana Edmunda Czadowskiego 7,414.000, Dr. Artur Benis 40 milj., WP. Lewalski nacz. dyr. firmy Zieleniewski w Prokocimiu 200 milj., 2 nauczycielki 7 milj., Prof. Dr. Karol Klecki 10 milj., Jan Mroczkowski 2 milj., Olga, Marja i Franc. Żabowie 50 milj., Pracownicy Urzędu pocztowego Kraków I. 120 milj., Zebrane w kościele Karmelitów bosych 25 milj., Urząd parafjalny w Łazanach 36 milj., Urząd parafjalny w Gierałtowicach 11 milj., K. Ciechomski z Cieszyna 25 milj., Złożone przez Ks. Dr. Niemczyńskiego w Podgórzu 112,650.000 i 2 dolary, Składka w kościele w Podgórzu 159,700.000, Marcin Zych 10 milj., Uczniowie szkoły handlowej im. J. Kochanowskiego 12 milj., Tadeuszowie Bednarscy 70 milj., Ks. Andrzej Szepieniec 10 milj., Rodzina ku uczczeniu pamięci ś. p. Jarosł. Hr. Stebelskiego w I-szą rocznicę śmierci 10 milj., C. M. przez Ks. Jana Lorka 1 dolar, Sodalicja Gimnazjum III. 7 milj., Marja Balowa 10 milj., Antoni Tyczka 5 milj., Radca Szybalski 500 tys., Franc. Żelewski 500 tys., J. Oskar Fuchs 20 milj., Ks. Prałat Kołodziej z Suchej 10 milj., Ks. Prof. Archutowski 10 milj., Radca Jan Gajewski 10 milj., Zebrane w kościele św. Barbary 300 milj., Ks. Dr. Karabuła 5 milj., Ks. Kotulecki 5 milj., St. Bandrowski 5 milj., Jan Kuhlicz 5 milj., Zebrane przez JWPanią W. Polecką na listę Nr. 26 110,300.000, Zrzeszenie pracowników P. K. K. P. z okazji pożegnania kolegi p. M. Wydro 120 milj., Sodalicja Król. Korony Polskiej 5,500.000, N. N. 1 milj., Urząd parafjalny w Koszarawie 20 milj., Ks. Proboszcz Godawa 10 milj., Władysławowie Kozłowscy z Birczy 3 milj., Zofja Tułecka 5 milj., Grono naucz. szkoły żeńsk. w Wojniczu 12 milj., Marja Jarnuszkiewiczowa 10 milj., Miecz. Grzybowski w Harbutowicach 10 milj., Marja Kulinowska 5 milj., Urząd parafjalny w Zakliczynie 10 milj., Urząd parafjalny Jeleśnia 10 milj., Anna Reiterowa z Warszawy 10 milj., Kazimierz Steich 1,500.000, Prof. Henrykowie Pachońscy 5 milj., Urząd parafjalny Mikuszowice 8 milj., Parafja Czulice 7 milj., Urzędnicy Inspektoratu skarbowego w Żywcu 11,141.000, Helena Wójcikówna 32 milj., Grono prof. gimnazjum król. Jadwigi 70 milj., Marta Kolankowska 2 milj., Alfred Łubieński 45 milj., Emanuel Moszyński 45 milj., Parafja Bronowice Wielkie 4,540.000, N. N. 3 milj., Parafja Radziszów 66 milj., Ludwikowie Michałowscy 100 milj., Z. M. 1 milj., Klasztor Bożego Ciała 15 milj., Władysław Panek 10 milj., Cukiernia Hausnera 10 milj., Włodzim. Tarnowiecki 10 milj., Parafja Zwierzyniec 120 milj., Kazimierz Stelczyk 15 milj., Funkcjonarjusze Zarządu wodociągu miejskiego 47,047.200 Mkp.

Adam Sapieha, Książę-Biskup, prezes Komitetu.
Tadeusz Rząca, skarbnik Komitetu.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Hoieksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.